

Sygnatura akt II W 876/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Wojciech Baszczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Pecold

w obecności oskarżyciela Komenda Powiatowa Policji w ostrowie W.. J. S.

po rozpoznaniu dnia 29 grudnia 2015 r.

sprawy przeciwko

1. **M. A.** nazwisko rodowe K. – córce H. i D. z domu S., urodzonej w dniu (...) w O.,

obwinionej o to, że:

w okresie czasu od lutego 2015 r. do 31 maja 2015 r. w miejscowości Z. w domu wielorodzinnym oznaczonym nr 8 wspólnie i w porozumieniu z D. K. (1) zamieszkałą (...) /2 celem dokuczenia złośliwie niepokoiła M. K. (1) oraz jego żonę J. K. w ten sposób, że wystawiała suszarki na odzież na korytarz oraz klatkę schodową, wystawiała worki ze śmieciami na klatkę schodową oraz schody, a także wyprowadzała psa bez smyczy na ogród i nie sprzątała po nim odchodów,

- tj. o wykroczenie z art. 107 kw ,

1. **D. K. (1)** nazwisko rodowe S. – córce S. i M. z domu Kucharska, urodzonej w dniu (...) w K.,

obwinionej o to, że:

w okresie czasu od lutego 2015 r. do 31 maja 2015 r. w miejscowości Z. w domu wielorodzinnym oznaczonym nr 8 wspólnie i w porozumieniu z M. A. zamieszkałą (...) /3 celem dokuczenia złośliwie niepokoiła M. K. (1) oraz jego żonę J. K. w ten sposób, że wystawiała suszarki na odzież na korytarz oraz klatkę schodową, wystawiała worki ze śmieciami na klatkę schodową oraz schody, a także wyprowadzała psa bez smyczy na ogród i nie sprzątała po nim odchodów,

- tj. o wykroczenie z art. 107 kw

1. Obwinioną D. K. (1) i M. A. uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu i na zasadzie art. 118 § 2 kpsw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSR W. B.

Sygn. akt II W 876/15

UZASADNIENIE

Obwinione M. A. i D. K. (1) zamieszkują w miejscowości (...), w budynku administrowanym przez Agencję Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. W tym samym budynku zamieszkuje też M. K. (1). Od jakiegoś czasu między obwinionymi i M. K. (1) trwają typowo sąsiedzkie nieporozumienia dotyczące takiego czy innego sposobu korzystania

przez obwinione z korytarza i klatki schodowej, kubłów na śmieci, a także wynikające w związku z posiadaniem przez obwinioną D. K. (1) psa.

Obwinione faktycznie w okresach objętych stawianymi im zarzutami wystawiały po obu stronach werandy prowadzącej do głównych drzwi wejściowych budynku, suszarki z praniem. Zdarzało się także, że obwinione wstawiały do wypełnionego kubła worki ze śmieciami. Pies D. K. (1) był przez nią wyprowadzany najczęściej na ogrodzony ogródek lub na podwórko i jeśli w tym ostatnim przypadku załatwił potrzebę fizjologiczną, to jednak obwiniona niezwłocznie ją usuwała.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie wyjaśnień obwinionych złożonych przed Sądem, jak i w znacznej części zeznań świadka M. K. (1).

Obwinione nie przyznały się do wyczerpania zarzucanymi im czynami znamion wykroczeń. Potwierdziły, że wystawiały suszarki z praniem na korytarzu, czy werandzie, ale czyniły to po to, by pranie wyschło. Poza tym obwinione twierdziły, że na tej posesji zawsze lokatorzy, w tym także mama M. K. (1), tak wystawiali do suszenia pranie.

Sąd uznał za wiarygodne w pełni wyjaśnienia obwinionych i w zasadzie także zeznania świadka M. K.. Dotyczy to wyłącznie relacjonowanych przez obwinione oraz świadka faktów dotyczących korzystania przez obwinione z nieruchomości, na której zamieszkują, nie zaś ich interpretacji przedstawianej przez świadka. Jego zeznania są mocno nacechowane emocjami i aprioryczną niechęcią do obwinionych.

Zdaniem Sądu, żadne z zarzucanych obwinionym czynów nie może wypełniać znamion wykroczenia z art. 107 kw. Przepis ten przewiduje bowiem odpowiedzialność sprawcy wyłącznie w przypadku stwierdzenia, że sprawca podejmuje określone zachowanie lub zachowania wobec innej osoby lub osób wyłącznie pod postacią winy umyślnej i w zamiarze bezpośrednim, ukierunkowanym na złośliwe, niczym nieuzasadnione niepokojenie innych osób. Oznacza to, że odpowiedzialność z tego przepisu możliwa jest tylko wtedy, gdy sprawca ma zamiar dokuczania i chce dokuczać innej osobie. W znamionach tego czynu występuje więc szczególna postać zamiaru bezpośredniego, jaka jest tzw. dolus coloratus. Jeśli sprawca zachowania odbierane przez otoczenie jako złośliwe podejmuje nie będąc wyłącznie motywowany chęcią dokuczania, lecz kierując się innym zamiarem lub zamiarami, choćby nawet przewidywał, że może to niepokoić inne osoby – to zachowania tego nie można traktować jako realizacji znamion czynu z art. 107 kw.

Jak wynika w sprawie w zasadzie ze wszystkich dowodów, obwinione pranie wystawiały na werandę lub korytarz, nie po to, by komukolwiek złośliwie dokuczać, lub po to, by się ono suszyło. Czyniły tak zarazem, bowiem taki był długoletni zwyczaj mieszkańców budynku. Nie zostało też w sprawie wykazane, że pies obwinionej D. K. (1) był specjalnie – w celu jak wyżej wskazywany – wypuszczany na otoczenie budynku i po to, by specjalnie dla niepokojenia pokrzywdzonego załatwiał tam potrzeby fizjologiczne. Sąd dał wiarę zeznaniom obwinionej D. K., że jeśli zdarzało się wyjście jej z psem na teren posesji, to zawsze przy nim pozostawała i ewentualne odchody sprzątała. Zważyć przy tym należy, że teren posesji jest terenem wiejskim i nieogrodzonym i stąd nie można wykluczyć, że znajdujące się na nim niekiedy odchody zwierząt, które denerwowały pokrzywdzonego, pochodziły od innych psów i zwierząt, niż pies obwinionej. Zdaniem Sądu za złośliwe niepokojenie pokrzywdzonego nie może być natomiast w ogóle traktowane puszczenie przez obwinioną D. K. psa na terenie ogrodzonego ogródka. Tak samo Sąd ocenia przypadki dokładania do wypełnionego po brzegi kubła przez obwinione, worków ze śmieciami. Takie sytuacje zdarzają się wszędzie, wtedy kiedy kubły nie są opróżniane zaraz po ich zapełnieniu. Sąd nie dopatruje się w tym niczego złośliwego wobec otoczenia. Na pewno jest to sytuacja niepożądana, ale nie ma przecież żadnego zakazu dokładania śmieci do wypełnionych kubłów i tym samym obowiązku przetrzymywania ich do czasu opróżnienia kubłów w mieszkaniu.

Zdaniem Sądu, w sprawie zachodzi nierzadko spotykany, typowy konflikt między sąsiadami, którzy nie potrafią należycie ułożyć między sobą relacji, albo dostosować się jeden do drugiego. Można też uznać za niewłaściwe z sąsiedzkiego punktu widzenia wystawianie przez pokrzywdzonego poza mieszkanie na taras i korytarz prania, ale w okolicznościach sprawy, z uwagi na dużą szerokość werandy, na której pranie było wystawione, większej uciążliwości dla innych lokatorów nie mogło to stwarzać. Z pewnością nie jest to zbyt estetyczne, ale jest to kwestia określonej kultury i zwyczajów. Podobnie ma się sprawa ze stawianiem wózka na korytarzu. Zwyczaj taki funkcjonuje w naszym

społeczeństwie. Zadaniem Sądu, jeśli pokrzywdzony tak uważa, że opisane zachowania obwinionych są bezprawne, naruszają jego posiadanie, prawo i dobre zwyczaje sąsiedzkie, to jedyną drogą poprzez którą może dochodzić zmiany nieodpowiadających mu zachowań obwinionych jest droga procesu cywilnego (sprawa o ochronę posiadania lub określenie sposobu korzystania ze wspólnych części nieruchomości).

Mając więc na uwadze powyższe i nie negując prawa pokrzywdzonego do dokumentowania niewłaściwych w jego ocenie zachowań obwinionych oraz interpretowania ich jako czynów karalnych i w konsekwencji tego, wzywania lub zawiadomienia policji, Sąd w ustalonych zachowaniach obwinionych żadnych wykroczeń ani przestępstwa się nie dopatrzył i dlatego od zarzucanych im czynów uniewinnił je. O kosztach postępowania, które ponosi Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpsw.

SSR W. B.